

Sygn. akt VI ACa 53/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Krzysztof Tucharz

Sędziowie: SA Beata Waś

SA Jolanta Pyżlak (spr.)

Protokolant: Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K., Ł. K. (1) i T. K. (1)

przeciwko (...) w W.

o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 15 października 2014r.

sygn. akt XXV C 426/12

I zmienia częściowo zaskarżony wyrok:

1. w punkcie czwartym w ten tylko sposób, że:

a) zasądza od (...) w W. na rzecz M. K., Ł. K. (1) i T. K. (1) dalsze kwoty po 16 000 zł (szesnaście tysięcy złotych) tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 lipca 2011r. do dnia zapłaty oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od kwot zasądzonych na rzecz powodów w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku za okres od dnia 23 lipca 2011r. do 17 kwietnia 2012r.;

b) zasądza od (...) w W. na rzecz Ł. K. (1) i T. K. (1) dalsze kwoty po 40 000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) oraz na rzecz M. K. dalszą kwotę 32 000 zł (trzydzieści dwa tysiące złotych) - tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od wszystkich ww. kwot za okres od dnia 23 lipca 2011r. do dnia zapłaty oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od kwot zasądzonych na rzecz powodów w punkcie drugim i trzecim zaskarżonego wyroku za okres od dnia 23 lipca 2011r. do dnia 14 października 2014r.;

2. w punkcie piątym w ten sposób, że znosi wzajemnie koszty postępowania między stronami;

3. w punkcie szóstym w ten sposób, że podwyższa należną od pozwanego (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w W. tytułem nieuiszczonych opłat sądowych kwotę 2000 zł (dwóch tysięcy złotych) do kwoty 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych);

II oddała apelację powodów w pozostałej części;

III znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego między stronami,

IV nakazuje pobrać od (...) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w W. kwotę 8000 zł (osiem tysięcy złotych) tytułem części opłaty od apelacji, od której uiszczenia powodowie zostali zwolnieni oraz nie obciąża powodów pozostałymi kosztami sądowymi.

Sygn. akt VI ACa 53/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 marca 2012r. powodowie M. K., małoletni Ł. K. (1) reprezentowany przez przedstawicielkę ustawową M. K. oraz T. K. (1), żądali zasądzenia od pozwanego (...) z siedzibą w W.:

- tytułem renty: na rzecz Ł. K. (1) kwoty po 500 zł miesięcznie, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca, za okres od dnia 8 czerwca 2010 r., wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat oraz na rzecz T. K. (1) kwoty po 500 zł miesięcznie, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca, za okres od dnia 8 czerwca 2010 r., wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat,

- tytułem odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej: na rzecz Ł. K. (1) kwoty 40.000 zł wraz z odsetkami za okres od dnia 5 lipca 2011 r. do dnia zapłaty, na rzecz T. K. (1) kwoty 40.000 zł wraz z odsetkami za okres od dnia 5 lipca 2011 r. do dnia zapłaty oraz na rzecz M. K. kwoty 40.000 zł wraz z odsetkami za okres od dnia 5 lipca 2011 r. do dnia zapłaty,

- tytułem zadośćuczynienia za krzywdę: na rzecz Ł. K. (1) kwoty 100.000 zł wraz z odsetkami za okres od dnia 5 lipca 2011 r. do dnia zapłaty, na rzecz T. K. (1) kwoty 100.000 zł wraz z odsetkami za okres od dnia 5 lipca 2011 r. do dnia zapłaty oraz na rzecz M. K. kwoty 80.000 zł wraz z odsetkami za okres od dnia 5 lipca 2011 r. do dnia zapłaty,

- na rzecz wszystkich powodów – kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Wyrokiem z dnia 15 października 2014r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt XXV C 426/12 w punkcie pierwszym zasądził od pozwanego (...) w W. na rzecz powodów małoletniego Ł. K. (1) oraz T. K. (1) i M. K. kwotę po 4 000 zł na rzecz każdego z nich, tytułem odszkodowania w związku pogorszeniem sytuacji życiowej, z ustawowymi odsetkami od dnia 18 kwietnia 2012r. do dnia zapłaty. W punkcie drugim - zasądził od pozwanego (...) w W. na rzecz powodów małoletniego Ł. K. (1) oraz T. K. (1) kwotę po 10 000 zł na rzecz każdego z nich, tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2014r. do dnia zapłaty. W punkcie trzecim - zasądził od pozwanego (...) w W. na rzecz powódki M. K. kwotę 8 000 zł tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2014r. do dnia zapłaty. W punkcie czwartym - w pozostałym zakresie powództwo oddalił. W punkcie piątym - zasądził od powodów małoletniego Ł. K. (1) oraz T. K. (1) i M. K. solidarnie na rzecz pozwanego (...) w W. kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz 1 457,24 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z opinią biegłych. W punkcie szóstym - nakazał pobrać od pozwanego (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu

Okręgowego w W. kwotę 2 000 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od zasądzonej części roszczenia, od której uiszczenia powodowie zostali zwolnieni.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

R. K. (1), urodzony w (...) r., od 1991 r. pozostawał w związku małżeńskim z powódką M. K., urodzoną w (...) r. Ze związku tego pochodzą dzieci – powodowie: T. K. (1), urodzony w dniu (...) i Ł. K. (1) urodzony w dniu (...) R. K. (1) był z zawodu (...). Przez ok. 15 lat był on zatrudniony w (...) w L., najpierw na stanowisku (...), a później na stanowisku (...). Następnie pracował w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do kraju, zarejestrował się jako osoba bezrobotna i wprawdzie otrzymał ofertę pracy, lecz niezgodną z jego kwalifikacjami i w odległości 50 km od miejsca zamieszkania. R. K. (1) odbył kurs (...), lecz nie miał udokumentowanych dochodów. Nie cierpiał on na jakiegokolwiek przewlekłe schorzenie. Miał on zarówno znajomych, wspólnych z żoną, jak i kolegów, z którymi spotykał się bez udziału żony. Przy okazji imprez, na które udawał się z żoną, jak też przy okazji spotkań z kolegami, R. K. (1) spożywał alkohol.

W dniu 8 czerwca 2010 r. ok. godz. 00:50, w miejscowości K., w obszarze niezabudowanym, na dwukierunkowej jezdni drogi (...), R. K. (1), znajdując się w stanie nietrzeźwości (2,68% alkoholu we krwi), poruszając się pieszo, nie prostoliniowym torem ruchu, środkiem prawej części jezdni lub okolicą środka jezdni, będąc zwróconym tyłem do pojazdów, nadjeżdżających prawym pasem jezdni, został najpierw potrącony przez niezidentyfikowany pojazd, w rezultacie czego upadł na jezdnię, a następnie, po bliżej nieustalonym czasie, leżąc na jezdni został przejechany przez inny, niezidentyfikowany pojazd, w następstwie czego zmarł. Bezpośrednią przyczyną śmierci był masywny uraz zmiążdżeniowy w obrębie głowy i klatki piersiowej, spowodowany przejechaniem przez pojazd. Poruszanie się przez R. K. (1) środkiem prawej części jezdni lub okolicą środka jezdni było nieprawidłowe z punktu widzenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Powinien on poruszać się lewym poboczem jezdni. W chwili wypadku, R. K. (1) ubrany był w granatową bluzę i jasne spodnie dżinsowe, nie miał elementów odblaskowych ani latarki. W przypadku samochodu, jadącego z dozwoloną administracyjnie, w miejscu wypadku, prędkością 90 km/h, całkowita droga zatrzymania wynosiła 83 m, a minimalna długość ominięcia przeszkody po torze kołowym – ok. 58 m. W warunkach, panujących na drodze w chwili wypadku, kierowca pojazdu, jadącego ze wskazaną prędkością, mógł dostrzec poruszającego się lub stojącego pieszego: używając świateł mijania – z odległości ok. 25-30 m, a używając świateł drogowych – z odległości co najmniej 100 m.

Wszyscy powodowie przeżyli śmierć R. K. (1) jako silny uraz psychiczny gdyż wszystkich członków rodziny powodów łączyły do chwili śmierci męża i ojca silne, pozytywne więzi emocjonalne i uczuciowe. Więzy te zostały przerwane gwałtownie i niespodziewanie dla powodów. Aktualnie, w funkcjonowaniu powódki M. K. nie obserwuje się symptomów zaburzeń adaptacyjnych lub zaburzeń nastroju. Powódkę cechuje dojrzała, zintegrowana osobowość, zrównoważenie emocjonalne, a w sytuacjach stresowych skoncentrowanie na rozwiązaniu problemu. Te cechy warunkują prawidłowe funkcjonowanie powódki w rolach społecznych. Powódka sygnalizuje jednak uczucie zmęczenia, przeciążenia obowiązkami i obawy o własny stan zdrowia. Są to skutki wymuszonej sytuacją mobilizacji sił i zasobów wewnętrznych do opanowania szeregu nieprzewidzianych problemów. Także powód T. K. (1) nie ujawnia aktualnie symptomów zaburzeń adaptacyjnych lub zaburzeń nastroju. Wykazuje on cechy dojrzałości charakterologicznej, jest emocjonalnie stabilny, prawidłowo funkcjonuje w rolach społecznych. W sytuacjach trudnych mobilizuje siły i zasoby wewnętrzne, stosuje strategie ukierunkowane na rozwiązanie problemu. Powód nie postrzega swojej sytuacji życiowej (osierocenia przez ojca) jako ograniczającej.

U powoda Ł. K. (1), obserwuje się symptomy zaburzeń adaptacyjnych, pod postacią wzmożonego napięcia i niepokoju, lękowych nastawień wobec własnej przyszłości, obaw o przyszłość rodziny i zdrowie matki. Powód ukrywa swoje przeżycia przed otoczeniem. Często (szczególnie w sytuacjach trudnych) rozmyśla o ojcu, tęskni za nim i pełną rodziną. Bezpośrednio po śmierci ojca, powód miał trudności w koncentrowaniu się na nauce, funkcjonowaniu w relacjach rówieśniczych. Obecnie – po okresie buntu – postrzega siebie jako bardziej dojrzałego, wrażliwego na nieszczęście innych. Wskazane jest zapewnienie powodowi pomocy psychologicznej i psychoterapii.

Powódka M. K. od 2004r. zatrudniona jest przez (...) sp. z o.o. z siedzibą w L., na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony obecnie na stanowisku (...). Za życia męża, powódka uzyskiwała wynagrodzenie w wysokości ok. 2.100 zł miesięcznie netto. Obecne wynagrodzenie powódki wynosi 2.445,35 zł netto. Do pracy powódka dojeżdża samochodem i wydaje na te dojazdy 300 zł miesięcznie. Powódka spłaca kredyt hipoteczny, zaciągnięty na budowę domu. Według stanu na październik 2012r., do spłaty pozostało ok. 53.000 zł. Ponadto, powódka spłaca kredyt w wysokości 25.000 zł, zaciągnięty na prace wykończeniowe w domu. Koszty energii i gazu to ok. 400 zł, a koszty żywienia wszystkich powodów to ok. 600 zł. Po śmierci R. K. (1), kontynuowanie prac wykończeniowych w domu wymagało zatrudnienia przez powódkę pracowników.

Decyzją z dnia 20 lipca 2010r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał rentę rodzinną: powodowi T. K. (1) na okres od dnia 8 czerwca 2010r. do dnia 31 sierpnia 2012r., a powodowi Ł. K. (1) na okres od dnia 8 czerwca 2010r. do dnia 30 kwietnia 2014r., łącznie w kwocie 1.148,21 zł miesięcznie netto, podlegającej podziałowi między uprawnionych. Od dnia 1 września 2012r., całość przyznanej, łącznej kwoty renty, pomniejszoną o 5%, pobiera wyłącznie powód Ł. K. (1).

Powód T. K. (1) w 2011r. ukończył szkołę średnią, lecz nie zdołał zdać matury i podjął zatrudnienie w charakterze (...), w ¼ pełnego wymiaru czasu pracy. Zamieszkuje on nadal z matką i przejął niektóre obowiązki ojca w zakresie bieżącego utrzymania domu. Powód Ł. K. (1) ukończył 16 lat i jest uczniem I klasy technikum (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o okoliczności bezsporne, a także na podstawie dokumentów załączonych do akt sprawy i zawartych w aktach szkody, opinii biegłych W. P. i M. F., częściowo na podstawie opinii biegłej E. D., zeznań świadków: P. Z. (1), częściowo zeznań powódki i zeznań powoda T. K. (1). Sąd Okręgowy uznał zeznania M. W. i R. K. (2) co do możliwości zarobkowych zmarłego R. K. (1) za nieprzekonujące. Zeznania świadka P. Z., nie wniosły w ocenie tego Sądu w zasadzie do sprawy nowych, znaczących elementów, wątpliwym jest, by był on w stanie dostrzec i zidentyfikować rodzaj oświetlenia (światel przednich), używanych przez pojazd jadący przed nim, w tym samym kierunku. Relacji świadka, że pojazd miał włączone światła „krótkie”, Sąd nie uznał za wiarygodną. W ocenie Sądu I instancji również zeznania powódki wykazują wewnętrzną sprzeczność co do wysokości zarobków jej męża w okresie bezpośrednio przed wypadkiem. Sąd nie dał wiary także zeznaniom powoda T. K. (1), jakoby przed śmiercią ojca powód planował podjęcie studiów wyższych, skoro nie zdał matury. W konsekwencji, Sąd pominął też o część opinii biegłej psycholog, opartą o bezkrytyczne przyjęcie przez biegłą założenia, że powód planuje podjęcie studiów.

Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie tylko w części. Wskazał, iż do zadań (...) należy zaspokojenie roszczenia z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości (art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych; Dz. U. nr 124 z 2003 r., poz. 1152 z późn. zm., dalej zwanej u.u.o.). Ze wskazanego ubezpieczenia przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia (art. 34 ust. 1 u.u.o.). Przytoczony przepis znajduje zastosowanie także do odpowiedzialności za szkodę niemajątkową (krzywdę).

Sąd Okręgowy uznał za chybiony zarzut pozwanego, jakoby jego odpowiedzialność była wyłączona, z tej przyczyny, że do wyrządzenia szkody i krzywdy powodowi doprowadziło wyłącznie zachowanie R. K. (1), nieprzestrzegającego reguł poruszania się po drodze. Z poczynionych ustaleń wynika wprawdzie, że bezpośrednio przed wypadkiem R. K. (1), znajdując się w stanie nietrzeźwości, szedł jezdnią w pobliżu jej środka, będąc dodatkowo ubranym w słabo widoczną w ciemności odzież, bez elementów emitujących światło własne lub odbite, a w – łatwo możliwych do stwierdzenia – warunkach zmroku i braku sztucznego oświetlenia jezdni. Przytoczone nieprawidłowości w zachowaniu R. K. (1) skutkowały w ocenie Sądu Okręgowego potrąceniem go przez pojazd – i potrąceniu temu R. K. (1) był wyłącznie winny. Kierowca pojazdu, poruszający się z dopuszczalną prędkością i korzystający z wymaganego oświetlenia (światel

mijania) nie był w stanie dostrzec R. K. (1) odpowiednio wcześniej, by móc uniknąć potrącenia poprzez wykonanie manewru hamowania lub ominięcia pieszego. Jak jednak ustalono, bezpośrednią przyczyną śmierci R. K. (1) był masywny uraz zmiążdżeniowy w obrębie głowy i klatki piersiowej, spowodowany nie potrąceniem, lecz dopiero przejechaniem przez inny pojazd. Przejechanie nastąpiło w bliżej nieustalony czas po potrąceniu. Brak przy tym dowodów, by potrącony już i leżący na jezdni R. K. (1) miał możliwość uniknięcia przejechania, czy w ogóle podjęcia jakichkolwiek działań. O ile zaś kierowca pojazdu, który potrącił R. K. (1), nie miał możliwości uniknięcia potrącenia, to już nic nie zwalniało go z obowiązku, by po potrąceniu zatrzymał swój pojazd, wezwał pomoc, a przede wszystkim by przemieścił poszkodowanego na pobocze, a gdyby okazało się to niemożliwe lub niewskazane, by oznaczył miejsce wypadku (choćby tzw. trójkątem ostrzegawczym oraz uruchomieniem świateł awaryjnych we własnym pojeździe) tak, by zapobiec przejechaniu R. K. (1) przez inny pojazd.

Osoba kierująca pojazdem, który przejechał R. K. (1), a za nią i pozwany, odpowiada na zasadzie ryzyka (art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c.). Pozwany mógłby zatem zostać w całości zwolniony od odpowiedzialności w przypadku, gdyby szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności, a – wbrew sugestiom pozwanego – nie przez wzgląd na sam tylko brak winy po stronie kierowców pojazdów. Zdaniem Sądu I instancji, w ustalonych okolicznościach faktycznych, nie tylko nie zaistniała którakolwiek z przesłanek egzoneracyjnych, o których mowa w art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c., ale wręcz można przyjąć, że kierowca pojazdu, który potrącił R. K. (1), przez swoje bezprawne działanie (nieudzielenie pomocy poszkodowanemu i oddalenie się z miejsca wypadku) przyczynił się do przejechania R. K. (1) przez inny samochód, a co za tym idzie do zgonu poszkodowanego. Pozwany odpowiada więc za łączne skutki wypadku (wypadków) z dnia 8 czerwca 2010r. W grę wchodzić może jedynie ograniczenie zakresu odpowiedzialności pozwanego.

Sąd Okręgowy wskazał, iż osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego (art. 446 § 2 k.c.). Istotą renty z art. 446 § 2 k.c. jest restytucja – w granicach możliwych do zrealizowania – tego stanu rzeczy, jaki istniał w chwili śmierci zmarłego. Istotne znaczenie w tym zakresie ma zasada pełnego odszkodowania. Chodzi tu o restytucję w sensie gospodarczym, bowiem samego wypadku przekreślić się nie da. Należy brać pod uwagę taki stan rzeczy, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Uprawniony nie powinien w zasadzie utracić swej dotychczasowej stopy życiowej.

Dostarczone przez powodów dowody, a co za tym idzie poczynione ustalenia, nie dostarczyły jednak w ocenie Sądu I instancji podstaw do stwierdzenia, by na skutek śmierci R. K. (1), majątkowa sytuacja powodów, w aspekcie zaspakajania ich comiesięcznych, bieżących kosztów koniecznego utrzymania, uległa istotnemu pogorszeniu. W rodzinie powodów, to jedynie powódka uzyskiwała stały i znaczący dochód. R. K. (1), po powrocie z Wielkiej Brytanii, nie znalazł natomiast pracy zgodnej ze swymi kwalifikacjami (mimo, że kwalifikacje te poszerzył o kurs spawalniczy) i nie uzyskiwał regularnych (i jakichkolwiek rejestrowanych) dochodów, a zatem w istocie pozostawał na utrzymaniu żony. W tych realiach, obowiązek alimentacyjny R. K. (1) wykonywany być mógł przez osobiste starania o utrzymanie i wychowanie dzieci i prowadzenie domu (art. 27 zd. 2 k.r.o.), a nie przez świadczenia pieniężne. Nie bez znaczenia jest również okoliczność, że R. K. (1) regularnie spożywał on alkohol i to – jak wskazuje jego stan z chwili wypadku – w ilościach nadmiernych, co generowało zbędne wydatki, a pogarszało jeszcze perspektywy na rynku pracy. Z drugiej natomiast strony, powódka zarabia obecnie o ponad 300 zł więcej, niż bezpośrednio przed śmiercią męża. Konsekwentnie, restytucja stanu, istniejącego w chwili śmierci męża i ojca powodów, nie wymaga przyznawania powodom jakiegokolwiek świadczenia na podstawie art. 446 § 2 k.c., tym bardziej w kontekście pobierania przez powodów (w przypadku powoda Ł. K. – do chwili obecnej) renty z tytułu śmierci ojca.

Sąd Okręgowy wskazał, iż Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.). Szkoda, podlegająca kompensacji na podstawie art. 446 § 3 k.c., ma wprawdzie charakter majątkowy ale jest ściśle powiązana z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym. Obejmuje ona niekorzystne zmiany w sytuacji materialnej członków rodziny bezpośrednio poszkodowanego oraz zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które wpływają na sytuację

materialną. Są to zarówno zmiany znane i istniejące w dacie orzekania, jak i zmiany dające się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Może to być utrata wzajemnej pomocy, wsparcia i opieki w przyszłości lub możliwości uzyskania w przyszłości stabilnych warunków życiowych, ale mogą to być także niekorzystne zmiany w psychice, które mają wpływ na stan zdrowia, osłabienie aktywności życiowej lub zawodowej lub powodują zmianę sposobu życia.

Choć w czasie bezpośrednio poprzedzającym wypadek R. K. (1) nie uzyskiwał regularnych dochodów, to wykonywał cięższe prace domowe, zarówno wykończeniowe, jak i związane z bieżącym utrzymaniem. Ze względu na stwierdzone więzi uczuciowe z powodami zakładać również można, że powód pomagałby im także w przyszłości. Utrata tej pomocy przekłada się na wzrost obciążeń powodów. W aspekcie materialnym, obciążenia owe są widoczne zwłaszcza w zakresie prac budowlanych w domu, w którym powodowie zamieszkują. Oczywistym też jest, że dom powodów będzie w przyszłości wymagał co najmniej bieżących prac konserwacyjnych i drobnych napraw, które mógłby wykonać mąż i ojciec powodów, a do których wykonania konieczne będzie w rzeczywistości skorzystanie z odpłatnej pomocy osób trzecich. Co więcej, powódka, w braku wsparcia męża, jest przeciążona obowiązkami domowymi. Powodowie natomiast stracili w ojcu osobę, która mogłaby dzielić się z nimi doświadczeniami zawodowymi i udzielać rad, przydatnych w karierze zawodowej, a nawet wspólnie z nimi prowadzić działalność zarobkową. Stosunkowo młody wiek R. K. (1) w chwili jego śmierci wskazuje przy tym, że żona i synowie mogliby korzystać z jego wsparcia przez ponad 20 lat, co najmniej do momentu osiągnięcia przezeń wieku emerytalnego. Dodatkowo, utrata ojca negatywnie wpłynęła na wyniki w nauce powoda Ł. K. – a to ma również przełożenie na jego perspektywy na rynku pracy. W nakreślonych realiach pogorszenia sytuacji życiowej powodów, żądane przez nich kwoty po 40.000 zł w ocenie Sądu I instancji - uznać można za stosowne w rozumieniu art. 446 § 3 k.c.

Jeżeli jednak poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron (art. 362 k.c.). R. K. (1) nie jest wyłącznie winnym swej śmierci, gdyż znaczącym czynnikiem było tu nieudzielenie mu pomocy przez osobę, która potrafiła go swym pojazdem. Niemniej jednak w ocenie Sądu Okręgowego - wina R. K. (1) ma znaczenie podstawowe i jest wręcz rażąca. Znajdując się bowiem w stanie nietrzeźwości, poruszał się on w okolicach środka nieoświetlonej jezdni, po zmroku, nie posiadając choćby elementów odblaskowych na odzieży. Ze względu na postępowanie R. K. (1), potrącenie go przez poruszający się jezdnią samochód było nieuniknione. W braku zaś bliższych danych, a w kontekście zasad doświadczenia życiowego, nieudzielenie mu pomocy przez kierowcę pojazdu, który go potrącił, traktować należy jako wynik strachu, oczywiście związanego z kontekstem sytuacyjnym (noc, niespodziewane pojawienie się pieszego w okolicach środka nieoświetlonej jezdni), do którego wykreowania doprowadziło wyłącznie zachowanie poszkodowanego. Z kolei kierowca pojazdu, który przejechał R. K. (1), doprowadzając bezpośrednio do jego śmierci, nie miał możliwości uniknięcia wypadku. Wprawdzie i jemu można czynić zarzut z oddalenia się z miejsca zdarzenia, niemniej nic nie wskazuje, że gdyby po przejechaniu poszkodowanego zachował się on inaczej, to śmierci poszkodowanego można było uniknąć.

W tych realiach, zdaniem Sądu I instancji - stopień przyczynienia się R. K. (1) do jego śmierci określić można na 90%. Co za tym idzie, przysługujące powodom świadczenia odszkodowawcze ulegają zmniejszeniu do kwot po 4.000 zł na osobę. Odsetki ustawowe od tych należności przysługują powodom dopiero za okres od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

Sąd Okręgowy wskazał ponadto, iż Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 446 § 4 k.c.). Przy żądaniu przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego podstawowym kryterium oceny sądu winien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego bowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanego krzywdy moralnej. Z tych przyczyn sąd jest zobowiązany ustalić zakres cierpień pokrzywdzonego, a przy ocenie tej przesłanki nie może abstrahować od wszystkich okoliczności towarzyszących powstaniu krzywdy. Choć pojęcie „sumy odpowiedniej” ma charakter niedookreślony, to w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należałoby kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie to, że musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną

wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego – tak fizyczne jak i psychiczne – których rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia” z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego.

R. K. (1), jako – odpowiednio – mąż i ojciec powodów, był dla nich osobą najbliższą. Wprawdzie zaś miał on grono własnych znajomych, z którymi spędzał czas, niemniej wszystkich powodów łączyły silne i pozytywne więzi emocjonalne i uczuciowe z mężem i ojcem – i wszyscy powodowie przeżyli śmierć R. K. (1) jako silny uraz psychiczny. Sąd Okręgowy podkreślił, iż w chwili śmierci R. K., powodowie T. K. i Ł. K. byli jeszcze (a powód Ł. K. jest do chwili obecnej) niepełnoletni. Utrata ojca jest dla nich zatem znacznie bardziej dotkliwa, niż dla osoby pełnoletniej, zwłaszcza takiej, która założyła już rodzinę. Utrata męża była też niewątpliwie dotkliwa dla powódki, zmuszonej do samodzielnego wychowania dwóch małoletnich dzieci. Jedno z tych dzieci stanie się zaś pełnoletnie dopiero w 2016 r. Łącznie więc na ok. 1/3 życia tego dziecka (licząc do momentu uzyskania przez nie pełnoletności), w okresie najtrudniejszym pod względem wychowawczym, powódka pozbawiona została wsparcia ojca dziecka. Krzywda związana z utratą męża i ojca, nie zanika zresztą z momentem dojścia dzieci do pełnoletności, lecz trwa przez cały, ponad 30-letni okres, przez jaki najpewniej powodowie mogliby oni liczyć na trwanie relacji z mężem i ojcem. Śmierć osoby najbliższej powodom nastąpiła też w sposób gwałtowny i niespodziewany – mąż i ojciec powodów był przecież osobą zdrową i stosunkowo młodą. Powodowie nie mieli więc możliwości choćby częściowego przygotowania się do zaistniałego zdarzenia. Wiek i stan zdrowia R. K. wskazywał, że będzie on żył najpewniej jeszcze ponad 30 lat (licząc od dnia wypadku). Dodatkowo, u powódki wystąpiło uczucie zmęczenia, przeciążenia obowiązkami i obawy o własny stan zdrowia, jako skutek wymuszonej sytuacją mobilizacji sił i zasobów wewnętrznych do opanowania szeregu nieprzewidzianych problemów. Brak wsparcia i towarzystwa męża stanie się natomiast szczególnie dotkliwy dla powódki, gdy jej synowie założą już własne rodziny i – najpewniej – wyprowadzą się od matki. Wreszcie, powód Ł. K., na skutek utraty ojca, wykazuje symptomy zaburzeń adaptacyjnych, pod postacią wzmózonego napięcia i niepokoju, lękowych nastawień wobec własnej przyszłości, obaw o przyszłość rodziny i zdrowie matki.

Wskazane przez powodów sumy zadośćuczynień – 80.000 zł dla powódki - żony, a po 100.000 zł na rzecz każdego z powodów – dzieci R. K. (1) w ocenie Sądu Okręgowego uznać można za odpowiednie względem opisanej utraty najbliższego członka rodziny. Z uwzględnieniem jednak stwierdzonego stopnia przyczynienia się poszkodowanego (art. 362 k.c.), należne powodom świadczenia ulegają redukcji o 90%, odpowiednio do kwot 10.000 zł i 8.000 zł. Rozmiar krzywdy każdego z powodów ustalony został w oparciu o całokształt okoliczności, które zaistniały do dnia wyrokowania. Świadczenie, wyliczone według takich podstaw, jest w rezultacie wymagalne właśnie dopiero od dnia wyrokowania. W konsekwencji, od tej dopiero daty przysługują powodom odsetki ustawowe od zasądzonych zadośćuczynień (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, t. jedn.: Dz. U. nr 90 z 2010 r., poz. 594 z późn. zm., Dz. U. z 2014 r. poz. 1025 dalej zwanej u.k.s.c.).

Od powyższego wyroku apelację wnieśli powodowie zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo. Podnieśli następujące zarzuty:

1. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów polegającą na:

a) bezpodstawnym przyjęciu, iż R. K. (1) poruszał się środkiem prawej jezdni lub okolicą środka jezdni w sposób ustalony przez Sąd, w przypadku gdy w materiale dowodowym brak jest dowodów na podstawie których można jednoznacznie stwierdzić, że R. K. (1) poruszał się w sposób przyjęty przez Sąd I instancji,

b) bezpodstawnym przyjęciu, iż kierowcy którzy potrącili R. K. (1) oraz przejechali po nim korzystali ze świateł mijania, w przypadku gdy z zasad doświadczenia życiowego wynika, iż pojazdy mechaniczne w terenie niezabudowanym, na drodze nieoświetlonej w porze nocnej poruszają się z użyciem nie świateł mijania, lecz świateł drogowych;

c) uznaniu za niewiarygodne zeznań świadków M. W., R. K. (2), oraz powodów oraz ocenie ich w oderwaniu od zasad doświadczenia życiowego, w przypadku gdy z tych zeznań nie wynikały sprzeczne okoliczności, które mogłyby świadczyć o braku wiarygodności którychkolwiek z tych zeznań, a zeznania te korespondowały ze sobą, który to błąd doprowadził do błędu w ustaleniach faktycznych dotyczących sytuacji życiowej i zarobkowej zmarłego przed wypadkiem;

2. naruszenie art. 362 k.c. poprzez błędne jego zastosowanie i bezpodstawne przyjęcie, iż R. K. (1) przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, w sytuacji gdy z materiału dowodowego nie wynika jednoznacznie niewłaściwe zachowanie R. K. (1) oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże zachowaniem a powstałym wypadkiem oraz szkodą;

3. naruszenie prawa materialnego tj. art. 481§1 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i zasądzenie odsetek od daty wyrokowania, w przypadku gdy pozwany zobowiązany był do spełnienia świadczenia na rzecz powodów wcześniej.

W konsekwencji skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powodów Ł. i T. K. (1) kwot po 500 zł miesięcznie tytułem renty, zasądzenie dodatkowo odszkodowania na rzecz T., Ł. i M. K. w kwotach po 36 000 zł z ustawowymi odsetkami od 5 lipca 2011r. do dnia zapłaty oraz zadośćuczynienia – na rzecz M. K. kwoty 80 000 zł oraz na rzecz T. i Ł. K. (1) – kwot po 90 000 zł - z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lipca 2011r. do dnia zapłaty, a także zasądzenie odsetek od kwot zasądzonych w zaskarżonym wyroku za okres od 5 lipca 2011r. do dnia zapłaty, a także kosztów procesu za obydwie instancje (k. 306).

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. należy wskazać, iż przepis ten reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym. Zaniechanie zaś wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, czy też pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy - nie stanowi o naruszeniu powyższego przepisu. Samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżących odpowiada rzeczywistości, nie jest więc wystarczające. Konieczne jest bowiem wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Sąd Okręgowy poczynił ustalenia co do przebiegu zdarzenia, w tym miejsca w którym znajdował się R. K. (1) w chwili pierwszego potrącenia przez samochód, na podstawie opinii biegłych, którzy dysponując wiedzą specjalną i w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy ustalili najbardziej prawdopodobny przebieg zdarzenia. Skarżący nie zakwestionowali opinii biegłych w tym zakresie. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż biegli dysponowali w niniejszej sprawie całością materiału dowodowego zebranego w toku śledztwa, zaś biegli dopuszczeni w postępowaniu

przygotowawczym, sporządzali jedynie opinie fragmentaryczne, zawierające ocenę pojedynczych elementów stanu faktycznego. Zgodnie z art. 231 k.p.c. Sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). Nikt nie był świadkiem zdarzenia, a zatem dopuszczalne w niniejszej sprawie było poczynienie ustaleń w oparciu o domniemania faktyczne wynikające z miejsca położenia zwłok, miejsca położenia butów czy zegarka ofiary, jak również rodzaju obrażeń. Ustalenie przez Sąd, iż R. K. (1) poruszał się po prawym pasie jezdni ma oparcie w zebranych materiale dowodowym, a jego ocena w tym zakresie nie wykracza poza zasady przewidziane w art. 233§1 k.p.c.

Nie można ustalić obecnie czy w pojazdach, które potrafiły R. K. (1), były włączone światła mijania czy światła drogowe. Co do zasady w terenie niezabudowanym i nieoświetlonym używa się świateł drogowych, jednak kwestia jakie światła były włączone zależała od tego czy z naprzeciwka jechał jakiś pojazd. Sąd Okręgowy nie czyni w tym zakresie jednoznacznych ustaleń, lecz podaje drogę hamowania pojazdów wariantowo. Wskazuje też, iż przy włączonych światłach mijania kierowcy mogli nie zauważyć poszkodowanego. Kwestia ta nie została jednak jednoznacznie rozstrzygnięta i przy zebranych materiale dowodowym brak jest możliwości jej wyjaśnienia.

Odnosząc się do oceny dowodów w postaci zeznań świadków i powodów w kwestii dochodów uzyskiwanych przez R. K. (1) przed śmiercią, należy wskazać, iż M. K. w toku wywiadu udzielonego (...) w ramach postępowania likwidacyjnego, wskazała, iż przed zdarzeniem mąż był zarejestrowany jako bezrobotny, pracował dorywczo osiągając dochody w wysokości średnio 800 zł - z uwzględnieniem tzw. „miesiący martwych” w okresie zimowym (k. 84 akt szkody). W tym kontekście należy zatem ocenić jej zeznania składane w toku niniejszego postępowania. W toku przesłuchania informacyjnego wskazała, iż wcześniej jako (...) mąż zarabiał ok. 1500 zł netto (k. 73). Należy zwrócić uwagę na fakt, iż w okresie bezpośrednio poprzedzającym wypadek R. K. (1) nie pracował za granicą, jego wcześniejszy wyjazd za granicę był związany z koniecznością zarobienia dodatkowych pieniędzy na wykończenie domu (k. 74), a zatem nie były to jego stałe dochody. Brak jest przekonujących dowodów, iż zamierzał tam stale wyjeżdżać w celach zarobkowych; mimo niewykończenia domu i braku stałej pracy w Polsce w dacie zdarzenia – w okresie letnim nadal był w Polsce, co świadczy o tym, iż nie pracował systematycznie za granicą. Niewątpliwie R. K. (1) poczynił jakieś oszczędności podczas pracy za granicą, skoro miał środki na prace wykończeniowe w domu, jednak brak jest przekonujących dowodów co do jego stałych dochodów za granicą. Zeznania świadków wskazujących wysokość tych dochodów nie mogą stanowić przekonującego dowodu w tej kwestii, bowiem nie wiadomo czy wskazywane przez nich dochody były przez poszkodowanego uzyskiwane systematycznie czy jedynie sporadycznie, a nie przedłożono żadnych dokumentów potwierdzających powyższe. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. należy uznać za niezasadny.

Zgodnie z przepisem art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności. Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego (tak SN w wyroku z dnia 20 czerwca 1972 r., II PR 164/72, LEX nr 7098). Przyczynienie się w ujęciu art. 362 k.c. oznacza, że pomiędzy zachowaniem poszkodowanego, a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Wina lub oczywista nieprawidłowość (albo ich brak) po stronie poszkodowanego podlegają uwzględnieniu przy ocenie, czy i w jakim stopniu przyczynienie się uzasadnia obniżenie odszkodowania (por. wyrok SN z 29 października 2008r., IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009/3/66, Lex nr 513257). Przyczynienie poszkodowanego dotyczy także odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, wynikającej z przepisów art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c., będącej szczególnym rodzajem obiektywnej odpowiedzialności ciężącej na posiadaczach mechanicznych pojazdów komunikacyjnych poruszanych za pomocą sił przyrody. Odpowiedzialność ta nie uzasadnia nałożenia obowiązku naprawienia szkody w pełnym zakresie na posiadacza pojazdu mechanicznego (ubezpieczyciela), jeśli przyczyna szkody jest mieszana i jej powstanie pozostaje częściowo w normalnym związku przyczynowym z zachowaniem się poszkodowanego, dotkniętym obiektywną nieprawidłowością lub niezgodnością z powszechnie przyjętymi sposobami postępowania (tak SN w uchwale z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNC 1976/7-8/151). O przyczynieniu się poszkodowanego mówimy wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 k.c. związku przyczynowego zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego skutku w postaci szkody – a jednocześnie za przyczynę

konkurencyjną do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej, bowiem skutek następuje tutaj przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna „pochodzi” od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego. Podstawę stwierdzenia przyczynienia stanowi zachowanie, które może być uznane za jedno z ogniw w normalnym toku zdarzeń. Przyczynienie jest kategorią obiektywną, którą należy rozpatrywać tylko w ramach adekwatnego związku przyczynowego w ujęciu art. 361 k.c., mającego zastosowanie do wszystkich powiązań kauzalnych na gruncie kodeksu cywilnego.

W niniejszej sprawie zachowanie poszkodowanego zostało wprawdzie ustalone w oparciu o domniemania faktyczne, ale nie zmienia to faktu, iż było to zachowanie obiektywnie nieprawidłowe, bowiem poszkodowany szedł po pasie jezdni, a nie po poboczu, w kierunku ruchu pojazdów niezgodnie z przepisami drogowymi. Wprawdzie przepisy nie przewidywały wówczas obowiązku noszenia odblasków, ale w takiej sytuacji pieszy widząc nadjeżdżający pojazd winien był zejść z jezdni na pobocze w celu uniknięcia zderzenia. Gdyby pieszy szedł poboczem, to nie zostałby potrącony przez pojazd. Potrącenie przez nadjeżdżający samochód może być uznane za normalną typową konsekwencję spacerowania nocą po jezdni w terenie nieoświetlonym, bez widocznych oznaczeń i nie ustąpienia z jedni przed nadjeżdżającym pojazdem. Zachodzi zatem adekwatny związek przyczynowy między jego zachowaniem poszkodowanego a szkodą w postaci obrażeń odniesionych wskutek potrącenia.

W niniejszej sprawie, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, mamy do czynienia z sytuacją, kiedy poszkodowany został najpierw potrącony przez jeden samochód, a następnie pozostawiony na jezdni bez pomocy i przejechany przez drugi samochód, w wyniku czego poniósł ostatecznie śmierć. Niewątpliwie R. K. (1) przyczynił się w znacznym stopniu swoim zachowaniem do pierwszego wypadku, ale jego bezpośrednim skutkiem były jedynie nieznaczne obrażenia ciała poszkodowanego. Śmierć w wyniku drugiego zdarzenia była dalszą konsekwencją tego pierwszego potrącenia i przewrócenia poszkodowanego na jezdnię oraz pozostawienia go bez pomocy przez pierwszego kierowcę. W orzecznictwie Sądu Najwyższego za pozostające w normalnym związku przyczynowym uznano śmierć człowieka w wyniku potrącenia go przez nadjeżdżające pojazdy – na skutek pozostawienia go przez sprawcę wypadku drogowego, leżącego na drodze publicznej, bez udzielenia mu pomocy i bez zabezpieczenia go od potrącenia przez nadjeżdżające pojazdy (wyrok SN z dnia 12 marca 1975 r., II CR 6/75, OSP 1977, z. 3). Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny ponosi odpowiedzialność za obydwu niezidentyfikowanych kierowców pojazdów; jest to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, a zatem brak winy drugiego kierowcy, który prawdopodobnie nie mógł dostrzec leżącego na jedni pieszego i uniknąć zderzenia, nie ma znaczenia dla tej odpowiedzialności. Biorąc pod uwagę, iż do ostatecznej szkody doszło w wyniku ciągu zdarzeń, za które odpowiedzialność na zasadzie ryzyka ponosi pozwany, przy czym poszkodowany przyczynił się do pierwszego zdarzenia, zaś pierwsze zdarzenie było koniecznym, ale nie jedynym warunkiem drugiego, należy uznać, iż zasadne jest ustalenie stopnia przyczynienia się poszkodowanego na 50%. Na powstanie szkody w postaci śmierci poszkodowanego miały wpływ w podobnym stopniu zarówno zachowanie pierwszego kierowcy, jak i pośrednio wcześniejsze zachowanie poszkodowanego. Przy istnieniu kilku współprzyczyn szkody, gdy ściśle ich rozdzielenie nie jest możliwe, konieczna jest ich ocena z punktu widzenia zasad art. 361 § 1 k.c., w świetle których wystarczy ustalenie z dużym stopniem prawdopodobieństwa, jaki był wpływ każdej z nich na powstanie szkody (wyrok SN z dnia 23 października 2002 r., II CKN 1185/2000, niepubl.; wyrok SN z dnia 19 czerwca 2008 r., V CSK 18/08, LEX nr 424431). W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie nie można mówić o 90% przyczynieniu się poszkodowanego do szkody w postaci śmierci, co uzasadnia zmianę zaskarżonego orzeczenia i przyznanie powodowi dalszych kwot z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, stanowiących łącznie z kwotami zasądzonymi przez Sąd pierwszej instancji – 50% kwot żądanych przez powodów.

Apelacja jest uzasadniona również w zakresie naruszenia art. 481§1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Termin świadczenia był w tym przypadku określony przez przepisy szczególne. Zgodnie z art. 109 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U.2013 poz. 392 t.jedn.) Fundusz jest obowiązany zaspokoić roszczenie, o którym mowa w art. 98 ust. 1 i 1a, w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń lub syndyka upadłości. W przypadku gdy wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności Funduszu albo wysokości świadczenia w terminie, o którym mowa w ust. 1, było niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14

dni od dnia wyjaśnienia tych okoliczności, z tym że bezsporna część świadczenia powinna być spełniona przez Fundusz w terminie określonym w ust. 1. Przepisy art. 16 i 17 stosuje się odpowiednio.

W niniejszej sprawie Fundusz otrzymał akta szkody w dniu 22 czerwca 2011r. (karta tytułowa akt szkody), a zatem winien był spełnić świadczenie w terminie do 22 lipca 2011r. Uzasadnia to zasądzenie odsetek z tytułu opóźnienia od dnia następnego. W niniejszej sprawie ubezpieczyciel dysponował już wówczas ustaleniami z postępowania przygotowawczego, szkoda w postaci śmierci poszkodowanego była już znana, a co do zakresu odpowiedzialności - dysponował możliwościami poczynienia własnych ustaleń. W tej sytuacji brak jest podstaw do zasądzenia odsetek dopiero od daty wyrokowania. Zasądzenie odsetek ustawowych od daty wyrokowania byłoby uzasadnione, gdyby na wysokość zadośćuczynienia wpływ miały okoliczności zaistniałe po dacie zgłoszenia roszczenia. Jeśli zaś znane lub dające się ustalić okoliczności mające wpływ na jego wysokość istniały w dacie zgłoszenia roszczenia i już wówczas było ono uzasadnione, stan opóźnienia powstaje od daty, kiedy świadczenie powinno być spełnione. Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny zmienił również zaskarżony wyrok w zakresie odsetek.

Brak jest natomiast podstaw do zasądzenia renty na rzecz powodów. W świetle art. 446§2 k.c. renta ta jest zasądzana w granicach obowiązku alimentacyjnego poszkodowanego. Osiągane przed śmiercią zarobki ojca powodów, rozkładające się również na jego własne utrzymanie, zostały zrównoważone przyznaną im rentą rodziną. Obecnie starszy syn jest pełnoletni, nie uczy się, ma własne możliwości zarobkowe, a zatem brak jest podstaw do przyznania mu renty. Młodszy syn otrzymuje natomiast nadal rentę rodzinną, która zaspokaja jego potrzeby, mając na uwadze fakt, iż obowiązek alimentacyjny rozkłada się na obydwoje rodziców.

Zmiana orzeczenia o kosztach jest konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia w zakresie żądań stron na podstawie art. 100 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.c. i 386§1 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 i 4 uksc.